

ZIEMIA LUBELSKA

PIERWIECOWE

Kodakcja i Administracja: Gubernatorska 10 A. — Skrytka pocztowa 10 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZEKAZAŃ:
w Lublinie 4 za ogłoszenie: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 hal., półrocznie 6 hal., rocznie 10 hal., z ogłoszeniem: miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,50, półrocznie 10,00, rocznie 17,00, za pierwsze wstawienie, 2,00 hal., kwart., 7,00 hal., półrocznie 13 hal., rocznie 25 hal.

CENA REKLAM:
Wiersz par., lub jego miaręj kładowniczo: Front tablica 1 kor., wiersz tablica 2 kor., 60 hal., w tablicy 70 hal., tablicy 80 hal., wiersz tablica 40 hal., w druczku 50 hal., w druczku 4 kor., w druczku 100 hal. za 1000 słów, w druczku 2 kor.

W sprawie ogłoszeń „Ziemia Lubelska” poradzisz się u Adm. Gubernatorskiej 6 halerzy.

REKLEPCJOWI NA WYRĄDZAJĄ.

TELEGRAMY.

Przed interwencją japońską w Waszyngtonie.

WIEDEŃ 19.2 (tel. wł.) Z Petersburga drogą na Stockholm donoszą:

Pisma tokijskie informują, że wskutek postanowienia kongresu amerykańskiego w sprawie imigracji przyszło do burzliwych demonstracji przed budynkami konsulatów amerykańskich w Tokio, Jokohamie i innych miastach japońskich. Zdeje się, że były one zorganizowane przez nacjonalistyczną - szowinistyczną partję w Genysie. W Tokio liczą się powzięcie z energicznym krokiem rządu japońskiego w Waszyngtonie.

Tworzenie wojska polskiego.

WARSZAWA 19.2 (tel. wł.) — Kwestja ostatecznego załatwienia sprawy wojska polskiego wiąże się z powrotem gen. gub. Beselera z Berlina, gdzie bawi od kilku dni. Po jego powrocie, spodziewanym iada dzień, ma być rozstrzygnięta sprawa przyłączenia żołnierzy polskich.

Deputacja polska u cara.

LUGANO 19.2, (tel. wł.) „Corriere della Sera”, posiadający w ostatnich czasach najszybsze wiadomości z Rosji, powtarza częstokroć i przez prasę niemiecką, otrzymuje od swego korespondenta wiadomość, że obrady nowo utworzonej komisji polskiej zostały już rozpoczęte. Obrady dotyczą na razie kwestji ukształtowania się stosunków ekonomicznych w odnośzeniu się do

skich w Tokio, Jokohamie i innych miastach japońskich. Zdeje się, że były one zorganizowane przez nacjonalistyczną - szowinistyczną partję w Genysie. W Tokio liczą się powzięcie z energicznym krokiem rządu japońskiego w Waszyngtonie.

Polski. Obecna komisja nie ma nic wspólnego z komisją, która została utworzona przed dwoma laty za czasów Goremykina i w skład której wchodziło również kilku Polaków. Fakt, że obrady komisji tej już teraz się rozpoczęły, jest przez prasę rosyjską na ogół bardzo sympatycznie komentowany. Przyczyniła się do tego bez wątpienia ostatnia wizyta, jaką złożył carowi hrabia Wielopolski.

Onegdaj udała się deputacja polska do cara dla złożenia mu podziękowania za wprowadzenie sprawy polskiej na drogę urzędowania.

J. E. Madeyski u cesarza.

WIEDEŃ, 19.2 (BK) Cesarz Karol przyjął na osobistej audjencji szefa Komisaryjatu Cywilnego Lubelskiego Generalnego Gubernatorstwa J. E. dr. Jerzego Madeyskiego.

i we wschodniej Galicji czwarta, niewytworzona, pod gen. Hurko na Bukowinie i w Karpatach lesistych.

„Berner Bund” informuje, że gen. Hurko połączył nad Seretsem i nad Dunajem wojska, które przedtem walczyły na Wołyniu i na Kaukazie. Od pewnego czasu zauważyć się daje napływ świeżych posiłków z głębi Rosji.

Rosja do ofensywy nieprzygotowana.

KOPENHAGA, 19.2 (tel. wł.) „Russkij Inweld” na zasadzie wywiadu z gen. Castelnau dochodzi do przekonania, że główny ciężar walk wiosennych spadnie na armję rosyjską.

Pismo to nie tak obaw, jakie mu się z tego powodu nasuwają, bowiem armja rosyjska w stosunku do włożonych na nią zadań, nie jest odpowiednio zaopatrzona w broń i amunicję.

Ewakuacja Rygi.

STOKHOLM, 19.2 (tel. wł.) W rozkazie komendantury rosyjskiej, podpisanym przez gen. Radko Dmitriewa ogłoszono, by wszystkie osoby, które zamieszkały w Rydze lub wojskowym okręgu ryskim dopiero po 1 czerwca 1914 r. natychmiast miasto i okrąg wojskowy opuścili. Uchodźcom pobyt w Rydze został wzbroniony. Wszystkie pozostałe osoby cywilne znajdują się pod kontrolą wojskową.

Profesor bylego Uniwer. Warsz. defraudentem.

WIEDEŃ, 19.2, (tel. wł.) „Gazeta Polska” donosi: Rektor i dziekan uniwersytetu „warszawskiego” w Rosstowie nad Donem stali się bohaterami skandalu. Dziekan wydziału historyczno-filologicznego, prof. Bobrow niejednokrotnie oskarżany był przez swych kolegów o samowolne zmienianie protokółów fakultetu, zarzucono mu również dość dziwne machinacje ze stypendjami. Fakultet jednomyślnie zwrócił się do rady uniwersyteckiej z doniesieniem o nieprawidłowych czynnościach dziekana. Rektor uniwersytetu Wierchow schował doniesienie fakultetu do kieszeni a zainterpelowany odpowiedział, że prof. Bobrow wniósł podanie o dymisję.

Zatopione okręta.

CHRYSTJANJA. Otrzymano tu wiadomości o zatopieniu norweskiego statku „Daimato” oraz angielskich: „Hepenmoor” (1750 t.) i „Aftoa” (1136 t.)

LONDYN. Lloyds dowiaduje się o zatopieniu parowca „Longrar” (2777 t.) oraz statku „General Bol” i żaglowców „Perey”, „Orperel” i „Roy”.

Powstanie na Kubie.

NOWY JORK. Doniesienie biura Wolffa: Według depezy z Hawany, w odległości 17 mil od miasta tego rozegrała się bardzo krwawa bitwa, w której wojska rządowe zadały cięż-

Brak węgla we Francji.

BERLIN. Donoszą z Genewy: Wskutek braku węgla na wszystkich francuskich liniach kolejowych ponownie znacznie uszczuplono liczbę kursujących pociągów.

N. Z. R. wystąpił z C. K. N.

„Kurjer warszawski” donosi w numerze niedzielnym:

Wczoraj przez cały dzień obradował Centralny Komitet Narodowy. Na posiedzeniu przedpołudniowym przedstawiciele Narodowego związku robotniczego odczytali deklarację, że występują z C. K. N.

Zjazd Macierzy Szkolnej.

Drugi dzień obrad.

Na sobotę program zapowiadał cały szereg referatów. O g. 10 inż. architekt Zygmunt Wóycicki rozpoczął swoją prelekcję o budynkach szkolnych. Sprawą tą zajmowało się żywo warszawskie Stowarzyszenie techników, p. Wóycicki zreferował więc przebieg prac i wykazał jej konkretne wyniki. Plan na gmach szkolny jest opracowany tak szczegółowo, że każda wieś czy miasteczko po zwróceniu się do Stow. techników może otrzymać nie tylko architektonicznie zastosowany w naszych warunkach projekt, ale też i szczegółowy wykaz, ile potrzeba użyć cegieł, wapna czy drzewa.

Następny z kolei referat wygłosił dyr. Włodzimierz Gorjaczkowski, p. t. „Ogród przy szkole”. Na razie dyr. Gorjaczkowski uważa, że należałoby choć przyczynić się do pielęgniarstwa drzew owocowych, warzyw i kwiatów. W przyszłości byłoby pożądanym, by zakładano inspekty, gwardki doświadczalne, oddziały biologiczne dla roślin, wreszcie hodowla rośliny lekarskie. Proponuje przeto dyr. Gorjaczkowski, by w seminariach dla nauczycieli ludowych wykładano ogrodnictwo i sadownictwo, jako przedmiot obowiązkowy. Dyr. Gorjaczkowski przedstawił też plan takiego ogrodu wraz z brzoikiem, miejscem dla zabaw dziecięcych.

Z kolei ks. Mauersberger komendant naszych harcerzy wygłosił odczyt p. t. „O umoralnianiu młodzieży przez szkołę”, a mówił w jaki sposób z dzieci od 7 do 12 lat tworzyć zastępy ruchów.

Po komendancie ks. Mauersbergerze zajął miejsce na katedrze dr. J. Bączkiewicz i mówił o „Szkoła” jako krzewicielce higieny praktycznej. Popołudniu wygłosili dwa referaty pp. Kozłara o „Urządzeniu Izby szkolnej i Dobrowolski o „Nauczycielu w szkole ludowej”.

P. Kozłara wysunął bardzo słuszne hasło, by szkoła polska samem urzędem swoim przywiązywała do siebie działalność, by wyposażona była w jaknajwięcej pomocy nauko-

Przed nowymi walkami.

Wiosenna ofensywa koalicji.

GENEWA Jak donosi „Matin”, franc. sprawozdawcy wojenny około połowy marca udadzą się na front, celem obejrzenia przygotowań, poczynionych na zachodzie do wiosennej ofensywy.

BUDAPESZT, 19.2 (tel. wł.) „Acht Uhr-Blatt” donosi z Zurychu: We włoskich kołach miarodajnych otwarcie oświadczają, że celem ostatniego spotkania włoskiego szefa sztabu generalnego Cadorna z generalissimem francuskim Nivelle było omówienie włoskiej ofensywy wiosennej, której podjęcia domaga się energicznie francuskie kierownictwo wojskowe. Równocześnie z ofensywą włoską rozpocznie się nad Sommą ofensywa francuska.

Rosja translokuję wojska.

WIEDEŃ 19.2 (tel. wł.) Ze Stockholm donoszą: Zarząd kolei rosyjskich zatrzymał z małymi wyjątkami cały ruch pasażerski na czas od 14 do 27 lutego z powodu ogromnych przesunięć wojsk i transportów żywności dla armji.

Od Rygi po Tulceę.

WIEDEŃ 19.2 (tel. wł.) „Zürcher Tagesanzeiger” donosi, że powiodło się przegrupowanie wojsk rosyjskich po nadejściu świeżych posiłków. Dokonano podziału na 4 grupy armji. Pierwsza pod gen. Ruzskim koło Rygi i nad Dźwiną, druga pod Ewertem koło Baranowicz,

dawnej szkoły ludowej, obcej nam z ducha, a „czarnej, brudnej i zimnej” z nastroju.

P. Dobrowski podkreślił, że na szkołę składa się nie tylko dobry budynek, książka i postępy dzieci w nauce, ale przede wszystkim atmosfera duchowa, przez którą można iść ku odrodzeniu narodowemu. Przestrzegając przedcież, by nie patrzeć na te sprawy zbyt różowo. Odpowiedniego materiału nauczycielskiego nie mamy, nieprędko i niełatwo go wytworzymy—na dowód czego przytoczył cyfry: potrzebujemy rocznie około 3.500 nauczycieli ludowych, a stwarzamy obecnie co najwyżej 700, mamy około 20 seminarjów, a potrzeba przeszło 80, mamy około 6.000—7.000 nauczycieli, a powinniśmy mieć co najmniej 40.000. Na sprawę zatem szkoły ludowej trzeba patrzeć trochę inaczej, dążąc przede wszystkim do wytworzenia odpowiedniej atmosfery dla pracy nauczyciela ludowego, tego żywego i twórczego pośrednika między duchem narodu, a przyszłymi członkami tego narodu. Nauczyciel ludowy musi mieć odpowiednia warunki życiowe, winien być otoczony wyjątkową ciepłotą i serdecznością całego społeczeństwa, a z drugiej strony powinien być postawiony w odpowiednich warunkach materialnych. Tylko taki nauczyciel potrafi zaspołoczyć naprawdę głąd szkolnictwa, jaki objawił się w szerszych masach, tylko taka szkoła może w naszych nadmiernie ciężkich warunkach, gdy jesteśmy o kilkadziesiąt lat spóźnieni w rozwoju, odegrać właściwą rolę.

Pierwsze uroczyste posiedzenie piotrkowskiej Rady miejskiej.

Piotrków, dnia 17 lutego.

W czwartek ubiegły odbyło się w Piotrkowie pierwsze uroczyste posiedzenie Rady miejskiej. Poprzedziło je uroczyste nabożeństwo, na którym okolicznościowo przemówienie wypowiedział ks. dziekan Zagrzejewski. Następnie rozpoczęło się uroczyste posiedzenie, na którym była również obecna delegacja Departamentu Wojskowego.

W sali Rady miejskiej u stóp zasłony, w pośrodku której widniał na tle smarantowanej tarczy Orzeł biały, ustawiono stół prezydencki, przy którym zasiadł prezydent Rudnicki, oraz wiceprezydenci miasta pp. Grabowski i Ostrowski.

Wśród uroczystego skupienia zabrał głos prezydent miasta Kazimierz Rudnicki i w ta mniej więcej przemówił słowa:

Samorząd i rząd polski—te dwa ogniwa niepodległego bytu—powstają po latach niewoli.

Samorząd—mówił prezydent—który nie wyrasta z tła społeczeństwa i nie ma za sobą poparcia rządu, który dba o rozwój narodu, nie może być wyrazem życia społeczeństwa.

Toteż za szczęście możemy sobie uważać, że w chwili obecnej, gdy samorząd polski rozpoczyna swoją działalność, powstaje także Rząd Polski.

Ta opieka, której udzieli Rząd Polski samorządowi, z drugiej strony zobowiązuje nas do współdziałania i pomocy.

Przystępując do porządku dziennego prezydent miasta przedstawił Radzie Sekretarza Rady miejskiej p. Muszyńskiego, potem odczytał rezygnację członka Rady Stanu p. Sokółowskiego ze stanowiska radnego miasta Piotrkowa.

Z kolei odebrał prezydent od radnych przez podanie ręki następujące ślubowanie:

Obecni na posiedzeniu w dniu 15 lutego 1917 roku radni Rady Miejskiej Piotrkowskiej przez podanie prezydentowi ręki składają przyrzeczenie, iż będą wiernie spełniać swe obowiązki, postępować zgodnie z prawem, ustawą i sumieniem i że poświęcą swą pracę dobru powierzono im ogółu.

Wśród uroczystej ciszy prezydent Rudnicki odczytał dwie deklaracje, złożone do prezydium przez dwie grupy, w Radzie miejskiej reprezentowane.

Jedną z tych deklaracji podpisałi Radni: ks. Bromski, Rechniowski i inni, drogą, zaś radny Byczkowski i tow.

Rada upoważniła prezydenta do przesłania tekstu tych deklaracji Radzie Stanu. Treść ich podamy w najbliższym czasie.

Imieniem żydów reprezentowanych w Radzie miejskiej odczytał radny Landsberg drugie oświadczenie.

Dodatkowo, imieniem żydowskiej grupy ludowej, r. Feinkind oświadczył, że grupa jego dążyć będzie do uzyskania dla Żydów w niepodległej Polsce równouprawnienia pod względem narodowym i kulturalnym.

Imieniem radnych przedstawicieli robotników polskich odczytał obszerniejszą deklarację radny Wrzesiński, którą zakończył oddaniem hołdu obecnym na sali reprezentantom Legionów Polskich.

Ustępu poświęconego pamięci poległych legionistów wysłuchali obecni stołecy.

Z kolei prezydent miasta odczytał pismo powitalne, przesłane Radzie piotrkowskiej przez zarząd miasta stołecznego Warszawy.

W dalszym ciągu odczytał prezydent pismo nadesłane przez Ligę Kobiet Pogotowia Wojennego.

Prezydent miasta podał następnie do wiadomości Rady, że przed rozpoczęciem posiedzenia zjawiała się u niego deputacja Departamentu Wojskowego i Legionów Pol., imieniem której zastępca szef dep. Wojskowego inż. St. Downarowicz powitał nową Radę i złożył na jego ręce dla Rady miejskiej życzenia owocnej pracy.

W odpowiedzi na to uroczyste powitanie ze strony Legionów prezydent, z upoważnienia Rady, złożył podziękowanie deputacji legionowej, zapewniając, iż Rada piotrkowska owiana jest duchem patriotycznym.

Przystępując do następnego punktu porządku dziennego, prezydent wezwał radnych do oddania głosów na sześciu członków zarządu miasta.

Następnie uzasadniał prezydent konieczność przeprowadzenia na pierwszym posiedzeniu wyborów trzech Komisji, a mianowicie regulaminowej, majątkowej, oraz budżetowej.

Rada przyjęła ten wniosek prezydium, potem dokonano przez skłamaną wyborów członków tych komisji.

Ze świata.

Rosja a Polska. Donoszą z Genewy: Z korespondencji, którą „Times” (Paryż) otrzymał z Petersburga, dowiadujemy się, że rosyjski minister spraw zagranicznych Piotrowski oświadczył, iż konferencja zwolniona dla sprawy polskiej, ma zupełną swobodę. Sekretarz stanu Krzyżanowski oświadczył, że obok kwestji Dardanelów głównym celem wojny jest dla Rosji zjednoczenie Polaków pod berłem Rosji.

Guczkow, przywódca prżwierników, powątpiewa o celowości konferencji, a poseł Szingarow o-

świadczył, że jest to forma bez treści. Senator Meidhardt ostrzega przed pośpiesznymi decyzjami.

Niedźwiedzi, przedstawiciel Polaków żyjących w Petersburgu, sądzi, że kwestję polską mogą załatwić tylko Polacy.

Unja Polski z Rosją. „Daily Mail” donosi z Petersburga, że komisja polska, stworzona przez cara, rozpocznie swe posiedzenie dnia 27 b. m., t. j. na kilka dni przed otwarciem Dumy. Przepuszczają, że jeszcze przed 15 marca ukaże się proklamacja, w której nowe państwo polskie oświadczone będzie na modłę rosyjską. W kołach miarodajnych utworzenie samodzielnej Polski, złączonej unią personalną z Rosją, nie napotyka już żadnych trudności.

Ponowne odroczenie konferencji polskiej z hr. Czerninem. Z Wiednia donoszą: Konferencja subkomitetu politycznego, złożonego z pięciu członków prezydium Koła polskiego, polskich przedstawicieli Izby panów i byłego prezesa N. K. N. z ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem—zostanie prawdopodobnie ponownie odroczone. Uczestnicy bowiem zamierzonej konferencji do chwili obecnej nie utrzymali jeszcze od ministra Czernina zaproszenia na konferencję; mimo iż termin jej odbycia oznaczony był na 21 b. m.

Poczta powietrzna we Francji. Francuski zarząd poczt opracowuje już od dłuższego czasu plany poczty powietrznej jaką zamierza po ukończeniu wojny zaprowadzić wewnątrz kraju, oraz ewentualnie w połączeniu z innymi państwami. Do celów poczty ma być użyty zapas aeroplanów, pracujących obecnie na wojnie, we wszystkich zaś większych miejscowościach mają być zbudowane specjalnie stacje i ramy.

Orzeł rosyjskich bogaczy. Dziennik petrosburski „Dień” zamieszcza feljeton pióra p. Ol. D’Or, w którym czytamy:

„W nocy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia 1917 w restauracji przy jednym z teatrów petrosburskich otrzymano około 100 000 rubli za... „babuszkę kwas”. Starzy restauratorowie mówią, że nigdy nie mieli takiej publiczności, jak w tym roku. Mężczyźni w bajecznych frakach, w błyszczących koszulach z brylantowymi spinkami i z manierami—doręczają.

Dawy w wystawnych kostiumach, obsypane brylantami „przewracają” kieliszki z „kwasem”, jak kieliszki z denaturatem. Starzy ludzie przysięgają, że takich hulanków w Rosji nie było.

W nocy na 1 stycznia 1917 r. w obu stolicach przehalano parę milionów rubli. Wy, marznący w okopach, słyszycie? W jedną noc Petrograd (mózg Rosji) i Moskwa (serce Rosji) wypły, za parę milionów za wasze zdrowie. Wy bez nóg bez rąk, chorzy, słyszycie?

„Tyły” popuściły pasy. Dość zbierania! Starczy! Z nadmiarem! Można teraz wypróżnić kaletę! Spekulant, popychacz, ispowalcy i inne zuchy tego rodzaju powiedzieli sobie. Teraz czas żyć dla swojej przyjemności. Ustąp, z drogi biedoty! Ustąp, ludku poczciwy! Otwórzcie drogę chamowi, który ukradł milojny!”

Powszechnie wykłady uniwersyteckie.

Dziś o godzinie 6 wieczorem w sali Reursy Obywatelskiej (wejście od ul. Kapucyńskiej) odbędzie się drugi z kolei wykład, a pierwszy—prof. dr. Wł. Semkowicza p. t. „Początki i rozwój piarza”.

Liczny udział publiczności na sobotnim wykładzie prof. Z. Weyberga, entuzjastycznie przez nią zegnany, świadczy, jak wiele Lublin interesuje się powszechnymi wykładami uniwersyteckimi. Nie wątpimy przeto, że i dziś i jutro; oba wykłady prof. dra Wł. Semkowicza, znakomitego paleografa, odbędą się w obec przepelnionej sali.

Kronika.

† Ofiara. Irena i Daniel Siliwicy kor. 5 na szkołę Im. Królowej Jadwigi zamiast życzeń z okazji ślubu p. Z. f. i Zawadzkiej z p. Władysławem Dubowikiem.

Więści z Rosji

Zofia Lipińska, zawiadamia rodzinę Segnow i Turczynowiczów w Lublinie, że wraz z mężem i dziećmi jest zdrowa, jak również rodzina brata. Ojciec umarł 26 lutego. Proszę o wiadomości tą samą drogą.

Chelchowsky Fortunatosiwo zaszła serdeczne pozdrowienia i ukłony przyjaźniom w Lublinie i proszą o wiadomości tą samą drogą o sobie i opozostalem mieszkaniu. Mieszkamy w Wicuzgie, kostromsk. gub., zdrowi. Prosimy pisma lubelskie o powtórzenie niniejszego!

Górski Witold zawiadamia rodziców w Warszawie, że Wacławowie, Andrzejowie Leonard i Tadeuszowie są zdrowi i proszą o wiadomości przez „Echo”

Grobny Stanisław zawiadamia Marię Grobelną w Lublinie, że jest zdrow i znajduje się w armii czynnej. Janek poległ.

Mikołaj i Czesław Hinez, Ludwika Zaorska z dziećmi, Ginczelowski, Sobierański, Zaorscy z Miłkowa i Glinnego Kijów, Gogolewska 10 m. 16 zawiadamiają: Helenę Hincową w Lublinie. Wacława Zaorskiego w Bylinach, p. Rewa gub. piotrkowska, Augustę Zaorską w Starej Wsi, p. Radzyń, gub. lubelska, że są zdrowi. Ludwika Zaorska otrzymała 4000 rub., więcej pieniędzy nie potrzebuje, prosi Wacława aby przelał 1000 rub. Czesławowej Hincowej. Stanisław Ciświcki zdrow na posadzie inżynierskiej.

Jankowska z Dziunkowa zapytuje W. Fudakowskiego z Krasnobrodu, gub. lub., czy odebrał listy z fotografiami dzieci. Listów moc wysłaliśmy, odpowiedzi żadnej. Dzieci zdrowe, miłutkie. Gdzie Hala, co robi? Aniela o swoich niespokojna. Proszę o odpowiedź tą samą drogą.

Józef i Franciszek Matuszewscy zawiadamiają Jadwigę, Warszawa, Hoża 21 i M. r. j. Lublin Początkowska 10, że są zdrowi i w Charkowie, Juljan w Moskwie zdrowi. Józio Jadwidze wysłał 1000 rb kilka listów Marynki i Matki oraz fotografie dzieci doszły. Piszcie często.

Rosela Wincenty żyje i jest zdrow na posadzie w Moskwie, Gliniszczewski zanęk 3 m. 104, proszę o wiadomości o braciach Romanie i Józefie, Matce w Sandomierzu.

Wanda Sawicka dziękuje Stanisławostwu Sliwińskiemu z Lublina za wiadomości przez Łozannę. Usilnie proszę o szukanie wśród żywych i grobów. Obie z Lułą gospodarujemy w Chrzanówce. Ciocia Stasia zdrowa w Kijowie. Niepokoiłyśmy się bardzo o Zygmunta.

Stroskana matka poszukuje syna swego Marjana Podbielskiego, który zginął bez wieści w 1915 roku. Ktoby wiedział jakiegokolwiek wiadomości, proszony jest o zawiadomienie, pod adresem poczta Izastaw gub. wołyńska, cukrownia Kłębiewska. Szczucki dla A. P.

Stanisław Wilcz zawiadamia, że jest w szkole, gdzie spędzi jesień i zimę. Powodź mi się dobrze. Proszę utrzymać Targonie koniecznie, zwrot strat zapewniony. Wiadomości nie miałem zupełnie, nawet pośrednich. Sam pisałem kilka razy. Czy list mój z 27 lutego doszedł? Proszę o wiadomości tą samą drogą. Dla listów adres: Elizawetgrad, hotel Kowalenko № 27.

Urzędniczy drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Nadwiślańskiej, delegowani do zarządu Dróg Żelaznych Północnych w Moskwie, przesyłają rodzinom swoim, krewnym i znajomym w Warszawie i na prowincji pozdrowienie i serdeczne życzenia Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku i zawiadamiają o swoim dobru zdrowiu.

Antoni Polaczek, Aleksander Pawłowski, Aleksander Szymański, Czesław Zaluski, Stefan Janczkowski, Stanisław Majkowski, Franciszek Krasiejko, Wiktor Kiciński, Wacław Wasiljew, Bolestaw Ciszewski, Bolestaw Biłski, Piotr Biłski, Marja Rodziewiczówna, Władysław Janiuk, Lucjan Ancuta, Karol Schumann.